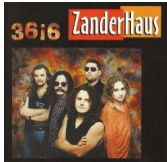


ZanderHaus - 36 i 6 (1997)

Wpisany przez bluelover
Niedziela, 25 Luty 2018 15:56 -

ZanderHaus - 36 i 6 (1997)



01. Zła krew - 03:58 02. Do ciebie wciąż płynę - 03:51 03. 36 i 6 - 04:17 04. Fantom - 03:57
05. Mr. Harley - 03:51 06. Brzydkie dzieci - 04:12 07. Demon władzy - 03:44 08. Byleś była
moja - 03:40 09. Zapomniany sekret - 05:50 10. C.D.N. - 04:11 11. My, ludzie z Atlantydy -
03:26 12. Zanderhouse (Instr.) - 04:01 13. Brzydkie dzieci (wersja akustyczna) - 03:56
Piotr Zander - guitar; Robert Docew - keyboards; Artur Malik - drums; Tomasz Martyński -
bass guitar; Janusz Radek - vocal; + Mali Abu Dada - rap; Robert Chojnacki - saxophone;
Krzysztof Czub - drums.

Twórczość wielu artystów z biegiem lat miewa coraz więcej kolorytu, a sami artyści pokazują różne oblicza, ale byłam ogromnie zaskoczona kiedy po raz pierwszy usłyszałam Zanderhaus i zdałam sobie sprawę że wokalistą tego zespołu jest Janusz Radek. Nie ukrywam, że twórczość Radka zawsze kojarzyła mi się z lekko przydymioną teatralną salą, delikatną i piękną muzyką, która była idealnym tłem dla czarującego głosu Janusza, a tu taka mocna, rockowa odłona...

Zadnerhaus to hardrockowa grupa powołana do życia przez Piotra Zandera (Lombard) w 1996 roku. W 1997 roku ukazała się pierwsza i jedyna płyta zespołu „36,6”. Muzykę skomponował Piotr Zander, natomiast za warstwę tekstową odpowiadał Andrzej Mogielnicki.

Zespół zakończył swoją działalność w 1998 roku. Mimo iż grupa nie istnieje już od dawna chciałabym się jednak nieco zagłębić się w jej twórczość... Cała estetyka albumu jest mocno gitarowa, ciężka ale melodyjna i wpadająca w ucho. Zespół mocno nawiązuje do stylistyki Deep Purple czy Van Halen i jest w tym tak samo znakomity.

Obecność Janusza Radka w zespole to dość osobliwa historia ponieważ Piotr Zander

przesłuchał ponad setkę wokalistów, ale żaden go nie zachwyił. W końcu Andrzej Mogielnicki powiedział, że w Krakowie jest wokalista Jasiu Radek, który potrafi zaśpiewać wszystko. Po przesłuchaniu Janusza i nagraniu kilku piosenek wreszcie wszystko się zgadzało i brzmiało tak jak miało brzmieć od początku. Największym przebojem Zanderhaus jest utwór „Byłeś była moja”, niesamowicie energetyczny wypełniony genialnymi solówkami Zandera. Mocny i trochę dziki głos Radka jest idealnym dopełnieniem tego utworu. W moim odczuciu jest po prostu magnetyczny i po włączeniu go natychmiast miałam ochotę wykorzystać całą moc głośników.

Na płycie znajduje się też kilka spokojniejszych propozycji, pięknych ballad jak: „36,6”, „Brzydkie dzieci” czy „Zapomniany sekret”. Mnie osobiście zachwyła ta ostatnia czyli „Zapomniany sekret”. Jest to przepiękna akustyczna ballada z głębokim tekstem o sekrecie światła. Oczywiście nie brakuje tu również kolorytu jaki nadają całej płycie solówki Piotra Zandera.

Zespół nie istnieje już 18 lat, mimo to wiele tekstów ma odzwierciedlenie również dziś i na pewno wielokrotnie będę wracała do tego zespołu ponieważ to po prostu kawał dobrego rocka. Słuchając płyty „36,6” utwierdziłam się w przekonaniu że Janusz Radek to artysta absolutnie wybitny, odnajdujący się w każdej roli, obdarzony wspaniałym głosem, który faktycznie pasuje do każdej stylistyki... pięknie czaruje, ale również używając bardzo potocznego stwierdzenia świetnie ryczy... W moim odczuciu mimo tego że zespół istniał bardzo krótko i wydał tylko jeden album wpisał się bardzo mocno w historię polskiego rocka i nadal porywa swoją muzyką...
---fotohalas.wordpress.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)

ZanderHaus - 36 i 6 (1997)

Wpisany przez bluelover

Niedziela, 25 Luty 2018 15:56 -
